



politycznym jak najlepiej wszystkim tym ludom a zwłaszcza narodowi rosyjskiemu i polskiemu powodziło. Każde wzmocnienie wpływu delegacji galicyjskiej w Radzie państwa, tak samo jak narodu rosyjskiego w stosunkach międzynarodowych, wychodzi na dobre Czechom, mającym supremację tautonów naszych i wpływ Niemców z Rzeszy.

W tem bezwarunkowym przypuszczeniu i w tem przekonaniu, że naród rosyjski nigdy nie odmówi względów i pomocy, należnych Austrii jako najlepszemu przedmurzu naszego i zachodnich Słowian była narodowa, musiny i będziemy zawięzane z najzupełniejszym zadowoleniem oglądać na naturalny rozwój potęgi Rosji i wedle sił naszych pomagać do dobra narodu rosyjskiego. Jeżeli przeto wobec bratniego narodu rosyjskiego, w imieniu całego świata słowiańskiego wystąpimy jako pośrednicy pokoju między nim a narodem polskim: to nas, znanych z naszego patriotyzmu słowiańskiego, nikt nie będzie podejrzewał, z powodu, że przez przywrócenie *modus vivendi* między dwoma największymi narodami słowiańskimi, obu zarówno pomyślności przysporzyć pragniemy. „Oto! musimy przemówić do Rosjan jako następcy wszystkich Słowian. Trzeba zatem przywrócić najwierzliwiej solidarności wszystkich Słowian austriackich, jeżeli chcemy torować mir narodowy w Polsce rosyjskiej. Lecz jeżeli Polakom galicyjskim na dobrą braci ich w zaborze rosyjskim i pruskim tak zależy, jak Czechom na odparciu wrogów swego narodu, to już była i podstawa do racjonalnej, a przeto trwałej solidarności między Polakami galic. a Czechami, a do nich z radością przyłączyłoby się reszta Słowian austriackich dla obrony swoich znowu interesów narodowych. Solidarności miałyby te kardynalne formule, że najdrobniejszy nawet sukces narodowy — lub szkoda narodowa — każdego z ludów słowiańskich wychodzi na korzyść — lub szkodę — całej Słowiańszczyźnie, a przeto każdemu z tych ludów.

Nam Słowianom trudno na razie zgodzić się względem tego, czy dla naszych narodowo-politycznych interesów koniecznym było lub korzystnym — ale łatwo się nam porozumieć względem tego, co nam najbardziej dolega i zagraża. Otóż wszyscy niemal bez wyjątku Czesi, Słowacy, Słowacy, Krowci i węgierscy Serbowie potępią nacjonalizm madyarski, niemiecki i angielski, arcygroźnie wpływający na polityczną pomyślność Bułgarów i Serbów — a i Polacy na swoim antislawiańskim stanowisku co do zamieszkał bałkańskich tylko dopóty wytrwają, dopóki trwać będzie ich obecny stosunek do narodu rosyjskiego. Co do supremacji zaś niemiecko-rosyjskiej wszystkie te ludy gotowe są do wszystkich sił opierać owemu *Drang nach Osten*. Wszystkie też one rozumieją, że obecny stosunek polsko-rosyjski jest nieszczerzyściem dla całej Słowiańszczyzny, że się ona pod względem narodowo-politycznym nie rozwine, dopóki antagonizm polsko-rosyjski usunięty lub bodaj słabiej usunięty nie zostanie, że narodo- a tych dwóch narodów wojna siły Słowiańszczyzny paraliżuje, a Niemcom do supremacji dopomaga.

Na tej podstawie, jak widzimy, jednorodności Słowian co do szkolonych dla nich wpływów zewnętrznych, może stać się solidarność narodowo-polityczna Polaków galic. i Czechów, ale i Rosji zależy na wspólnym odparciu zabójczej przewagi żywiołu niemiecko-rosyjskiego. Narodowa walka Słowiańszczyzny przeciw najcięższemu nacjonalizmowi niemieckemu zapędzić zaczęła się dopiero od chwili, gdy Rosja się na tory polityki antiniemieckiej zwróciła, i walka ta zmuszać się będzie, aż Niemcy wyczerpią swe siły dla mroźnic i swojej wyższości narodowej nad ludami słowiańskimi. Na teraz interes narodowy każe Słowianom zjednoczyć się tylko ku wspólnej obronie.

Powagę i potęgę Rosji w najwyższym stopniu paraliżuje zalegająca ciągle załaganie kryzys bałkańskiej. I Polacy mogą sobie odpuścić swoje prawa na drodze pod berłem rosyjskim tylko wtedy, jeżeli się zrzekną egoizmu narodowego i wadzą owej ogólnej formuły solidarności słowiańskiej staną się narodem nawskroś po słowiańsku myślącym. Przywróceniem zaś politycznej solidarności słowiańska — jest to sprawa tylko dwóch tych narodów. Zresztą do rozwoju narodowego nie potrzeba wolności politycznej, i w obecnym stanie swoim ekonomiczno-narodowym Polska rosyjska nie jest sposobna do politycznej autonomii na podstawie systemu reprezentacyjnego. Dość, aby Polacy tym mieli swobodę, iżby swemu kulturowo-narodowemu postępowaniu zadocześnie mogli dla dobra całego świata słowiańskiego.

W tem miejscu moglibyśmy zamknąć broszurę p. Pazdirka — bo na cóż się zdążyć dalsze jej wywody po tym, przez jakie niesamowite załaganie podyktowanemu aksjomacie, który jest poliklemem właśnie dla głównej narodowo-politycznej idei Czechów! Ale że nam chodzi o zaznaczenie się z tem, co jest obecnie opinią znaczną, a podobno przeważną części Czechów, więc postuchajmy cierpliwie dalej!

„Widzimy — pisze p. Pazdirka — jaką warownią dla narodowych interesów Czechów i Polaków byłaby solidarność wszech ludów słowiańskich. Dla Słowian węgierskich solidarność ta może na razie mieć tylko platoniczne dowody sympatii, bo inaczej pożyję by ich pogorszyła. Ale przyjdzie czas, że my Słowianie zaszliśmy do sądu nad Madiarem i sowiec mn odwetujemy. „Bułgarom i Serbom nie-węgierskim nie nie grozi pod względem narodowym, ale wilki madyarskie, niemieckie, angielskie, włoskie tamują rozwój ich materialny i polityczny i demoralizują ich. Obowiązkiem jest wszystkich Słowian, przywrócić się do wyrugowania tych wpływów, choćby to wychodziło na korzyść Rosji, t.j. tego mniemanego wroga śmiertelnego Austrii. Rosja wyzwoliła te narody, zwłaszcza dla Bułgarów jest ona matka; jak dowodzi dzieje dwóch lat ostatnich, nie chce ona tam ani zaburzyć, ani korzystać ekonomicznych. Ona to pragnie państwowego ustalenia Bułgarów.

„Dlatego z prawa i obowiązku powinni słowiańscy członkowie delegacji austro-węgierskiej przystąpić do B. Izby i do Rosji. A przedewszystkiem powinni czynić to Polacy i słowiańscy patriotycznie swoje a nie Rosji, jeżeli chcą, aby Czesi podali rękę do manifestacji solidarności słowiańskiej za przywróceniem polskich praw narodowych w Rosji. Gdyby tą drogą posłała dyplomacja austriacka, byłaby kryzys bułgarski w duchu słowiańskim pokojowo satwiona, i Rosja miała by wolne ręce do walki z germanizmem.

„Reprezentanci słowiańscy mają święty obowiązek protestować przeciw polityce austriackiej, która Niemcom poręcza nabyci z r. 1871. i daje im możliwość stawienia czoła sprzymierzonej z Rosją Francji, ale oraz każe Austrii bronić jakichś mniemanych interesów na wschodniej części półwyspu Bałkańskiego, naraża się na arcyniebezpieczny konflikt z Rosją. Jeżeli Austrija będzie na Bałkanach postępować w duchu antirosyjskiej polityki niemieckiej, to się na to narażi, że gdy

włoska i niemiecka irredenta sięgnie po jedną część posiadłości austriackich, Rosja po resztę sięgnie. Żadamy więc przyjacielskich stosunków z Rosją, nie sojuszu austro-rosyjskiego, ale też odcybnamy sojusz austro-niemiecki jako ciągle zagrażający narodowemu bytowi 20 milionów Słowian austro-węgierskich.

„Tak powinni wobec Rosji postępować Słowianie austriacki, ale mamy też do niej w imię solidarności słowiańskiej pretensje jako najwłaśniejszej reprezentantki Słowiańszczyzny. W zamian za korzyści niezmiernie i spokój, jakiby dla niej wypłynęły z pomyślnego spraw bałkańskich załatwienia, powinna ona znowu w solidarności słowiańskiej upatrywać owe własnej narodowo-politycznej pomyślności przedmurze, o którego utwierdzenie dotąd usilnie, ale napróżno się starała. Rosję sprowadziła tradycyjna polityka prawie do omdlenia; ale zwracamy ostatecznie z przyjaźnią niemiecką, weszła już Rosja w prąd polityki narodowej, którą jej zasady nacjonalizm dyktują. Ale sama o sobie Rosja tej narodowej polityki przeprowadzić nie zdoła. Jest ona absolutnie za siabą, aby ludy bałkańskie oswoiła od demoralizujących wpływów państw antislawiańskich, z Czarnego morza wykluczyć wszystkie marynarki wojenne prócz swojej i tureckiej, ekonomicznie interesować swą ludność obronę od obcego wysiłkowania, i wywołany zaborczością Niemiec militarny w Europie uchylić.

„Ze śmiercią Aksakowa i Katkowa podpadł ów narodowo-prawosławno-rosyjski prad, który tłumil wszelkie liberalne poręczy narodowo-słowiańskie. Przyszło już do załaganie narodowo-słowiańskiego stowarzyszenia liberalnego, pod przewodnictwem N. Aksakowa (imienianka nieboszczyka), a w statutach onego. ogło-zonych w *Russkimi Kurjerse* wypisano, że „kzdeżle słowiańska ma objąć kompleks swych odrębnych narodowo-politycznych tryczeń i interesów, aby na podstawie sunny ich nłożyć można wspólny dla wszystkich Słowian program narodowo-słowiański.“ Wydano już w tym duchu odezwę, i nie zapobiegła przeciw temu prasa rosyjska. Tak więc dziejsza narodowa Rosja znajduje się w okresie przeobrażenia, niemającego nic wspólnego z dawnym konserwatywno-ortodoksalnym rosyjskim Katkowa. Zarazem widzą już decydujące sfery rosyjskie, że dotychczasowa propaganda ich w Polsce rosyjskiej, nie „rosyjskiej sprawie“, ale tylko przybyzszym niemieckim wielec się przysłużyła, a obu wielkim narodem słowiańskim szkody zrzuciła nieprzejrzanie.

„Sądzimy przeto z całą otuchą, że naród rosyjski wobec aż nabył dojrzalszej kwestji polko-rosyjskiej zajmie takie stanowisko, które rząd rosyjski spowoduje do przrzątku nareszcie rosyjsko-polskiego antagonizmu narodowego. Przywrócenie języka polskiego w szkole, sądzie i administracji — to byłoby *minimum* ustępstw, jakie rząd rosyjski Polakom dać winien, jeżeli w obrębie racjonalnej solidarności wszech Słowian chce przysłać sobie zająć stanowisko, któreby mu wspomniene powyżej korzyści nastroczyło.

„Zagadki p. Pazdirka nie rozwiązał — a że tyle faktów nieblichy i tyle wywodów dziwacznych w dobrej spisał wierze, ale i sam oraz wąpli, czy się zamiary jego spełnią, dowodzi zakończenie broszury:

„Przez przywrócenie *modus vivendi* między polskim a rosyjskim narodem, rząd rosyjski stworzy podstawę, na której Rosja, w charakterze głównego reprezentanta świata słowiańskiego, może sprzeciwić się germanizacji pruskiej części Polski, przez co zobędzie sobie najgorętsze sympatie i tylko Polaków, ale i całej Słowiańszczyzny, podczasa gdy do dzisiaj ponosiła znaczną część winy wynarodowienia Peznańskiego. Rasyjacja praw narodowych Polaków, których wpływ decyduje w polityce austriackiej, tworzy *conditio sine qua non* racjonalnej solidarności wszystkich Słowian, która bez uregulowania polsko-rosyjskich stosunków zawsze pozostanie niedoścignionym ideałem Słowian.

„Gdyby jednak mimo wszystkich jasných argumentów, rosyjscy potentaci woli konsolidować Rosję przez rasyfikację Polaków — zamiast rosyjskiemu cesarstwu jako potężnemu reprezentantowi świata słowiańskiego dać więcej solidarności wszystkich Słowian, przy czem narodem indywidualności każdego słowiańskiego narodu miałyby Rosja przynależnie ochronie — wtedy bez namyślny, chociaż z ciężkim i skrawionem sercem instielibyśmy zwręcać przyjaźń naszą z Rosją, pozostawić jej, aby według swego widzenia rzeczy została zburzona — i spokojnie wyczekać tego czasu, kiedy liberalno-słowiańska szkoła dążeniem swoim utworzy drogę w publicznej opinii Rosji. Ale aż do tego czasu uważalibyśmy Rosję nie jako państwo słowiańskie, lecz jako czyste narodowe, do którego my, austriaccy Słowianie byłibyśmy w tym samym stosunku, jak np. do Francji lub Danii, a nasz narodowy byt obwarowalibyśmy w granicach solidarności wszystkich austriackich Słowian, przy czem oczywiście zamiast ułudnej rosyjsko-czeskiej wspólności interesów, musielibyśmy według sił pielegnować racjonalną polsko-czeską

### Z Izby sądowej.

Lwów d. 8. listopada. (Uchwała Izby adwokackiej).

W sprawie odezwy, wystosowanej przez trybunał sądu przysięgłych, w której żądano mianowania trzech obrońców z urzędu, w miejsce sześciu obrońców, którzy w procesie o nadzycia w urzędzie celnym odstąpili od obrony — odbyła się dziś w tutelnej Izbie adwokackiej narada, która trwała od godz. 10 do 12<sup>1/2</sup>, w południe.

Przewodniczył dr. Kabat. Obecni byli następujący członkowie wydziału Izby adwokackiej: dr. Czajkowski Robert, dr. Czeser, dr. Feiler, dr. Gorecki, dr. Horwat, dr. Jekes, dr. Małachowski, dr. Malinowski i dr. Roński. Po dłuższej dyskusji, przyjęto jednogłośnie wniosek, w myśl propozycji referenta dr. Jekesa:

„Izba adwokacka odmawia mianowania obrońców z urzędu, ponieważ sąd nie podał żadnych podstaw prawnych, na których żądanie to byłoby oparte. Ustawa przewiduje tylko dwa wypadki, w których żądać można od Izby adwokackiej mianowania obrońców z urzędu, a to: 1) jeżeli podany w procesie przed przysięgłymi nie chce sobie wybrać obrońcy i 2) jeżeli nie jest w możności załaganie obrony.

Ponieważ jednak sąd nie podał, czy i który z tych wypadków zachodzi, a więc Izba odmówiła temu żądaniu, i nastąpiło to także dla krótkości czasu, wobec którego obznanienie się dokładne do sprawy byłoby niemożliwe. Uchwała ta zakomunikowana zostanie dziś sądowni, który poręczy obronę ek. sądowni na wypadek, jeżeli pod sądni nie wybiorą sobie sami obrońców.

Bez względu na lok procesu, który budził w mieście naszym tyle zajęcia, niemają sensację wywołało orzeczenie sądu w sprawie obrońców, usuniecie się tydzień i powyższa uchwała Izby adwokackiej. Pod względem jurydycznym jest to jedyny wypadek w swoim rodzaju. Nie bez interesu będą zatem i poniszsze uwagi o stanowisku obrońcy, które otrzymujemy ze sfer prawniczych:

„Ponieważ sprawa zerwania rozprawy sądownej o nadzycia celne stała się zasadniczą i żywo zajmuje wszystkie inteligentne koła ludności, przeto wracamy się do niej, aby rozebrać kwestję jakie stanowisko przysięga obrońcy procedura karna i jaki jest jego zakres działania.

Gdy zaprowadzona w r. 1872. nowa procedura odstąpiła od wymaganego przedtem formalnego zastawienia dowodu winy w ciągu śledztwa, lecz wprowadziła nową zupełnie zasadę t.j. system oskarżenia i powierzyła prokuratorowi pełną władzę i całą odpowiedzialność za seiganie winnych, wtedy sumienny ustawodawca musiał przeciwstawić temu systemowi drugi, o równej sile i władzy, t.j. system obrony.

O ile zwiększona prerogatywy i zakres działania prokuratora, o tyle też we wszystkich państwach cywilizowanych, jak mówi minister Glaser, „dążono do tego stale i konserwatywnie, by przy układaniu nowych ustaw zakres działania obrońcy rozszerzył, prawną podstawę jego działalności utrwalił i godność jego stanowiska podnieść.“ (System des Strafrechtes str. 245).

Podnieść też należy, że instytucja obrońcy jest ściśle złączoną z rozwojem swobód konstytucyjnych. Ciekawy w tym względzie jest wywód radey rządowej adwokata dr. Frydmana, redaktora *Fremdenblattu* który na stronie 61 (*Commentar*) mówi: „Prokurator państwa jest poddany ministrowi spraw, wiedliwości (§ 30. proc. kar.), i musi być postu- „szną tegoż rozkazom i wskazówkom. W razie otrzymania nakazu musi prokurator oskarżenie wniesione „podtrzymać, nie mając prawa iść za zdaniem osobistym.”

„Jeżeli zatem obwiniony seigan jest za zbrodnie polityczną — mówi dalej adwokat dr. Frydman — jeżeli dotknięty stroną jest naczelna administracja, a przecież i prokuratora w jej skład wchodzi, to wtedy nikt nie zechce twierdzić, że dotknięty jakimś czynem, wnosząc oskarżenie, może być bezstronny.”

Szeroki też argumentów podobnych uzasadniają twierdzenia Holtzendorffa, że „zarówno prokurator jak i obrońca są wobec sądu stroną w równej sile i władzy i ta tylko zachodzi między nimi różnica, że pierwszy wychodzi z załaganie, iż obwiniony jest winnym, lecz nie wyklucza możliwości, że niewinność jego się wykaże, gdy obrońca wychodzi z załaganie, że obwiniony jest niewinnym i bada siłę dowodu.”

Tym też zasadom holdował p. minister Glaser, układając nową procedurę i broniąc przed komisją swego projektu, który w ustawę się zamienił. Chce on w obrońcy mieć organ kontrolujący działanie władz i przestrzegający, by przepisy ustaw szanowano.

„Państwo, powiedział pan minister na posiedzeniu z 16. lutego 1863, ma wybitny interes w tem, by bieg sprawiedliwości był pewny, jasny, uregulowany i kontrolowany, a żadnego przecież w tem, by jednostkę zasądono.”

I takie też prerogatywy ma obrońca sobie przez ustawę przyznane.

Już w toku śledztwa, gdy władze bezpoczciwa seigan zbrodniarza, dodaje mn ustawodawca obrońcę „celem strzeżenia jego praw i użycia wszelkich środków prawnych“ (§ 45. proc. kar.) W stadium oskarżenia, zebrania materiału odwodowego, przed rozprawą i podczas takowej, bez względu na to, czy obwiniony do winy się przyznał czy nie, czy takowa stała niewątpliwie udowodnioną czy nie, musi obrońca stać wiernie przy obwinionym i do ostatniej chwili bronić praw jednostki i litery ustawy, bo ustawa, a zatem państwo jemu taki cel działania powierzyło i naznaczyło.

Obowiązki obrońcy charakteryzuje dobitnie profesor wiedeński Mayer:

„Obrońca pracuje w służbie sprawiedliwości. Celem jego jest pomyślnie zakończenie sprawy, oddane goj opiece, a każdy obwiniony ma prawo od niego tej opieki żądać. Jest on obowiązany, — podnosi dalej znakomity uczoney, — z zapalem i sumieniem troskliwość, bez względu na wpływy obecne i bez obawy przed kinkolwiek, wyszukać wszystkie okoliczności za obwinionym świadczące. Nie działa on we własnej osobie lecz w interesie obwinionego, a wszystko co mówi ma być tak uważanem jak gdyby wychodziło z ust obwinionego, przy którego boku stać musi. Co obwiniony ma prawo powiedzieć, wszystkie środki dowodowe, których wartość tylko obwiniony zna, a których użycia od obrońcy żąda, powinien tenże wyprowadzić na światło dzienne, bez obawy, że narażi się przez to na osobisty zarzut lub naganę.”

### Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 8. listopada.

\* Hr. Zygmunt Cieszkowski został obrany sekretarzem zjednoczonego towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie.

\* Dr. Leopold Prowe, znany biograf Kopernika, zmarł w Toruniu. Dzieło jego na dziejczych języków żyjących było tłumaczone. Autor dla studiów przed laty kilkunastu hawit w Warszawie i w Petersburgu, niemniej odbywał w tym celu kilka podróży do Krakowa.

\* Ks. Fillipow Kobergey udali się do Łańcuta, zaproszeni na polowania, które się tam obecnie odbywają.

\* Śluby. W Dubowach koło Tarnopola odbył się ślub p. Stanisława Jastrzębiec Wierzbickiego, auskultanta sądowego w Brzeżanach, z panną Marią Krzysztofowicz.

W Krakowie odbył się w kościele św. Piotra ślub p. Pawła Grabiańskiego, weterana z 30. roku z panią primo voto Rozalją Skarżyńską, córką generała Krus-wskiego. P. Grabiański dożył się w swoim czasie rangi pułkownika.

W Stanisławowie odbył się ślub p. Jana Anzakowskiego, inspektora podatkowego z Żydaczowa, z panną Matyldą Steskowiczówną.

Dnia 22. bm. odbędzie się w kościele parafialnym w Rawie ślub panny Emmy Hellman, córki tamtejszego starosty, z panem Władysławem Terleckim, adjuńtem sądownym.

Dnia 25. zm. odbył się w Czudcu ślub pani Karoliny Wasilewskiej, właścicielki dóbr, z p. majorem Konstantym Pawlikowskim, właścicielem Rzeszian pod Samborem.

Prof. Smolka zaręczył się z panną Orda, siostrą żony rzeźbiarza Welońskiego.

\* Erazm Wilkowski, rada magistratu i szef biura dóbr i finansów miejskich, zmarł dziś w nocy o godzinie 1. po dłuższej chorobie. Powołany po nim był wśród urzędników gminy dowódca, jak był lubiany i szanowany. Zmarły był dzielnym urzędnikiem, znanym człowiekiem i przelotnym, który umiał zjednać sobie przywiązanie i szacunek podwładnych. Cześć jego pamięci!

\* Zwłoki śp. Józefa Kaszuley przybędą dziś wieczór do Krakowa. Pogrzeb nastąpi we środę po południu.

\* Walne zgromadzenie kraj. towarzystwa spżyżycznego odbędzie się we środę 16. bm.

\* Do pierwszego specjalnego kursu handlowego dla kobiet, przez rząd koncesjonowanego, wprowadzoną zostanie z dniem 11. bm. nauka o towaroznawstwie. Wykładać będzie dr. M. Dunin Wąsowicz, chemik miejski.

\* Jarmark pod św. Jurem skończył się wczoraj.

\* Emigracja. Policja przytrzymała onegdaj na dworcu kolei w Krakowie na wychodźstwie do Ameryki 17 osób, a mianowicie pięciu mieszczan z Dubowca, w powiecie jasielskim, dwóch z Radomyśla i jednego włościanina z Wólki, w powiecie mieleckim, dwóch włościan z Golanki, w powiecie pilnieńskim, trzech ze wsi Łosie, w powiecie gorlickim, jednego z Ruskiej Wsi i jednego ze Staromieśla, w powiecie rzeszowskim, oraz dwóch Węgrów z komitatu zemplińskiego. Wychodźców tych, dla braku legitymacji oraz dostatecznych fundusów na podróż, z drogi zwrócono.

\* Konkurs. W miejskim zakładzie kalek św. Łazarza jest do obsadzenia posada zarządy z roczną płacą trzytą (300) zł. w. a., wolnem pomieszaniem i opałem.

\* Opróżnienie posady. Magistrat ogłasza, że wakuja: 1) posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Limanowie, ewentualnie przy innym jakim sądzie w obrębie wyższego sądu krajowego w Krakowie, z terminem podać do 17. b. m. i 2) posada adjuńta urzędu podatkowego w obrębie skarbowej dyrekcji krajowej we Lwowie, z terminem podać do dnia 13. b. m. Tak pomienione posady jakoteż wiele innych opróżnionych po za granicami kraju, zastrzeżone są wysłużonym podoficerom, a bliższą wiadomością co do warunków i dotacji powiadać można w biurze IV. departamentu magistratu.

\* Pobór do wojska w r. 1888. Magistrat miasta Lwowa wyzwa wszystkich urodzonych w latach 1868, 1867, 1866 i 1865 należących do tutelnej gminy, jakoteż obcych przebywających tu w jakimkolwiek celu, naukowym, handlowym itp., tudzież wreszcie tych wszystkich, którzy wyszli z pomienionych klas wieku, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiegokolwiek przyczyn nie uczynili zadocznego powinności wojskowej, aby de spisu poborowych w miesiącu grudniu b. r. się zgłosili osobicie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym. Bliższe szczegóły zawarte są w obwieszczeniu magistratu.

\* Wypadki. Wczoraj o godzinie 11 rano w szopie cegielni przy ul. Snopkowskiej l. 1, znalezione powieszzonego na rzemku 23-letniego Teodora Olczyka, rodem ze Lwowa, stauu wolnego, b. czeladnika piekarskiego, inwalide wojskowego, który w ostatnich dniach był zarobnikiem w tej cegielni. Do szopy dostał się przez otwór znajdujący się pod dachem. Znalezione przy nim arkusz płatnicy dla inwalidów, na którym samobójca spisał swoją ostatnią wolę. Powodem rozpaczywego czynu była nieuleczalna choroba. Zwłoki przeniesiono do kościoła szpitalnego.

Wczoraj o godzinie 10. rano znalezione na ul. Gródeckiej l. 16 w sieni za drzwiami podrucone żywe dziecko około półroczne. Policja wysłedziła matkę niemowlęcia w osobie Katarzyny Szczeplanki, pochodzącej z Biłohorszczy, która tłumaczyła się tem, że podrucała dziecko z braku utrzymania. Matkę aresztowano a dziecko oddano do komisariatu dzielnic II. dla umieszczenia.

\* Składki. Złożono w administracji *Gazety Narodowej* dla weteranów z r. 1831: P. Komarnicki z Urza 10 zł., a Bank poznański na ręce pani Hon. Nie 5 zł.

\* Stan powietrza. Obserwator szkoły politechnicznej donosi: Przy wietrze wshodnim i niebie zamglonem, padał w ubiegłej dobie drobny deszcz, przechodząc chwila w mglisty tylko opad, dziś rano opadał gęsta mgła. Łączny opad do godziny 8. rano wynosił 1.5 mm.

Srednia temperatura doby była 6.9° C., najwyższa 8.5° C., najniższa dziś rano 5.4° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 761.7 mm.

Żnizka barometryczna znajdowała się wczoraj w północno-zachodniej Francji i wynosiła 740—745 mm., zwykła między Moskwą a Petersburgiem i wynosiła 775—770 mm., żnizka drugorzędna utworzyła się między Lwowem a Odessą.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 8. listopada:

Wiatr o zmiennym kierunku od E do N, temperatura się obniża, pochurno, powietrze wilgotne i mgliste, deszcz przerwami.

\* Jutro, dnia 9. listopada: św. Teodora M. — św. Terentija.

— Kraków dnia 7. listopada 1887. (Z towarzystwa weteranów. Wielkie pomieszkawanie taniej. Ze sfer urzędniczych. Sprawy żydowskie). Prezes Towarzystwa weteranów wojsk polskich z r. 1830. P. Konopka zwołał walne zgromadzenie tego towarzystwa dla całej zachodniej Galicji na dzień 27. bm. do Krakowa, a to celem złożenia sprawozdania z dotychczasowej bardzo skutecznej czynności, tudzież wyboru zarządu. W karnale roku 1888, ma być urządzony wielki bal na cele weteranów. Bala te odznacza się rok rocznie największą świetnością, najlepszą zabawą i dobrym wynikiem finansowym.

Pomimo bardzo silnego ruchu budowlanego, trwającego obecnie przeszło lat siedm, pomieszkawania dla urzędników niższej kategorii, niemniej dla rze mieślniczej i uboższej ludności, są bardzo drogiemi; natomiast przeszło sto wielkich pomieszkawek jest niezajętych, a we wielu pomieszkaniach tego rodzaju musieli właściciele domów obniżyć czynsz do tegoż znaczenia. Powodu, iż pomieszkawania tego rodzaju stoją pustką, szukać należy wyłącznie w tej okoliczności, iż przepisy paszportowe rosyjskie utrudniają Królówkom pobyt w Krakowie.

Z powodu wniesionych w Kościele państwa interpelacji co do niektórych mianowań i promocji urzędniczych w Galicji, powstała tu myśl podniesienia tej kwestji w petycji do Rady państwa i domagania się obok polepszenia bytu urzędników, także sprawiedliwszej pragmatyki służbowej.

Reprezentacja tutelnej zboru izraelskiego powzięła w dniu wczorajszym, na wniosek dra Proppera, ważną uchwałę, mającą znaczenie dla wszystkich żydów mieszkających w Galicji. Tyczy się ona małżeństw żydowskich. Małżeństwa żydowskie, tylko rytualnie zawarte, bez interwencji rabina, bez zapowiedzi itp. uważane są za nieważne pod względem prawa cywil-

nego, a tem samem i dzieci takich małżeństw są jako dzieci nieprawego łoża zapisywane nie tylko w wykazach statystycznych, ale nawet w księgach metrykalnych. Dzieje się to przeważnie z tego powodu, iż żydzi zawierają takie śluby przed uzyskaniem uwolnienia od wojska, przed osiągnięciem pełnoletniości itp. Otóż uchwała tutelnej zboru zdążyła do tego, aby wszystkie małżeństwa, liczące 20 lat wstecz, konwalidować przez następnny akt małżeństwa a dzieci uznać za ślubne. W tym celu, po przedstawieniu wykazów, będą wszystkie wezwani do potwierdzenia ślubów małżeńskich wobec rabina. Sprostowanie metryk przeprowadzonym zostanie co do zamolonych na koszt tychże, co do ubogich z urzędu, za opłaconiem należności stemplowej przez reprezentację zboru izraelskiego.

— Stanisławów, d. 6. listopada. (Zgromadzenie wyborców m. I. koła). Już od początku istnienia nowej rady miejskiej, wybranej w br. na wiosnę, wypowiedziała t. zw. opozycja wojnę dotychczasowej gospodarce miejskiej, a wojna ta tak się dziś zaogniła, iż trudno — doprawdy — zaleźć z niej wyjście. Stara partja i opozycja stanęły zaciekle do boju i jeden obcz nie chce drugiemu ani na krok ustąpić. Jak się to skończy — nie trudno przewidzieć — a okrzyk: „Policze!“, podniesiony na przedzeworskim zgromadzeniu wyborców, jest zapowiedzią niespodzianek, jakie nas czekają w niedalkiej przyszłości.

Biorąc za podstawę fakt odroczenia w radzie miejskiej wniosku, postawionego przez p. Majeranowskiego, „ażeby radnym nie udzielał przedsięwzięcia miejskich i nie“ puszczając im w dzierżawę dochodów miasta“, zwołała opozycja zgromadzenie wyborców I. koła, a oto krótki przebieg tegoż zgromadzenia, które się odbyło w piątek dnia 4. bm. w sali kasynowej.

Pierwszy zabrał głos p. Majeranowski, podnosząc, że ośmiu członków rady zawiązało klub „niezawistych“, mający na celu poprawę dotychczasowej gospodarki miejskiej, że członkowie klubu, a szczególnej mowa „otrzymaliśmy na interpelację, stawiane w radzie m. odpowiedzi szorstkie i oszczadzące, jednak nie zdradziłem się temu, mając dobre gminy na względzie. Podnosi dalej wniosek swój o „przebiegających“, a ubolewając nad upadkiem jego, zani: a, że cała goparkaria miejska polega na przedsięwzięciach, które przygotowują ruinę miasta.

Mówi dalej o pożyczkach, zaciągniętych przez miasto, podnosząc, że na pierwszej półmilionowej pożyczce straciłomiasto 59.000 zł. a na wydobycie drugiej stracił 30.550 zł. Przytacza jeszcze wiele cyfr na niekorzyść gospodarki miejskiej i zaznacza, że na przyszły rok wynosić będzie niedużo 74.000 zł. Mówę swoją kończy zapytaniem: co mają uczynić radcy niezawistych i czy mają dłużej zasiadać w radzie?

Ks. Eiselt podnosi, że przyczyną upadku gospodarki miejskiej są radni przedsięwzięcy, którzy dbają tylko o swą kieszeń; ks. Dąbrowski krytykuje budowę gmachów miejskich i gani urząd budowniczy, a notariusz z. Zdrasill broni większości rady, twierdząc, że wniosek o „przebiegających“ nie da się przeprowadzić i że „opozycja“ wywołuje niepotrzebne kwasy.

Dr. Fischer wnosi, aby zgromadzenie wystosowało petycję do Wydziału kraj. i Sejmu tej treści, by do noweli gminnej przyjęto postanowienie o przedsięwzięciach miejskich, zgodne z wnioskiem p. Majeranowskiego.

Adwokat dr. Rosenberg wnosi, aby ułożyć memoriał, zawierający obraz gospodarki miejskiej, wskutek której gminie miastu bankrutwo i memoriał ten wręczyć przez osobną deputację p. n. a m. i s. t. n. k. w i (!) i p. marszałkowi krajowemu, z prośbą o pomoc.

Oba wnioski przyjęto i wybrano komisję, która ma się zająć ułożeniem petycji.

Na wniosek ks. Dąbrowskiego wyrażono radnym klnbu „niezawistych“ wotum zaufania, a na wniosek p. Merunowicza, uchwalono opracować statut dla mającego się założyć „niezawistych“ w celu ochrony interesów

Oto prz... zgromadzenia i zapowiedź wielkiej

— Jarosław d. 5. listopada. (Kor. Gaz. Nar.) Oddział Jarosławski towarzystwa gospodarskiego powołał, za inicjatywą swego prezesa Władysława Koziebrodzkiego, urządzić w roku 1888. w Przeworsku wystawę przeglądową bydła i koni włościańskich, wraz z okazami okolicznego przemysłu domowego. W tym celu wybrana komisja, na posiedzeniu wczorajszym ustaktynowała, że wybierają prezesa Andrzeja ks. Lubomirskiego z Przeworska, a na zastępców pp. ks. Kanonika Ziemiańskiego z Markowy i Jozefa Kellermana z Kańczugi, a na sekretarza p. Kamińskiego z Przeworska i bezwzględnie przystąpiła do dalszych czynności. Wystawa ma się odbyć w drugiej połowie maja 1888. r. a jako żywność tego oddziału, jest wszelka na wjeja i wynajdnie świetnie.

— W Brzeżanach zdarzył się temi dniami przeraźliwy wypadek. Pani Nowodworska, małżonka urzędnika sądowego, przez nieostrożność oblała się gorącą naftą i dla braku ratunku tak się poparzyła, że po czterdzielnych cierpieniach skonała.

— Nowe kasyno obywatelskie w Krakowie otwarte zostało d. 6. bm. Podczas otwarcia przemówił prezes kasyna r. m. dr. Horowitz, poczem odbyły się produkcje muzyczne orsz zabawa z tańcami.

— Cesarzowa austriacka bawi ciągle incognito w Korfu i urzęda liczne wieczości, w g

gram ten donosi nam, że skazani nie są zbytnio skompromitowani i że najwyższą karą będzie zsyłka na 8 lat do Syberji. Car prawdopodobnie złagodzi wyrok na zwykłe kary więzienne.

W procesie przeciwko 18 ofiarom o rewolucyjną agitację w wojsku, skazanych zostało 6 na karę od 6 do 12 miesięcy, reszta na deportację. Senat sędziowski wnioskował włośnie prośbę o ulaskawienie, albowiem skazani nie mieli okazji skruczyć.

Sprawa gospodarki szpitalnej w Warszawie wkracza w nową fazę. Rada miejska dobroczynności publicznej zapowiedziała, że wystąpi przeciwko redaktorowi Głosu z procesem karnym. W wykonaniu tego przyrzeczenia został proces rzeczywiście wytoczony i p. Potocki, redaktor Głosu, był już w tej mierze wzywany do sądu śledczego dla spraw szczególnej wagi. Kur. Warsz. donoszą o tem, spodziewa się, że krośnie zarzucanych na użytek zostanie wyjaśniona na drodze sądowej.

Z Wilna donoszą: Dnia 31. z. m. w tejże sądzie wojennym sędzono głośną przed kilku miesiącami w Wilnie sprawę bednarza Piotra Smosińskiego, obwinionego o zabójstwo policjanta Iwanowa. Zbrodnia ta została popełniona w następnych okolicznościach Smosiński, dobrze podchmielony, przechodził w nocy ze swymi czeladnikami przez ulicę Wielką i spotkałszy nieznanego sobie mieszczanina Koję, rozpoczął z nim kłótnię, wskutek czego zatrzymany przez stróża bezpieczeństwa, został odprowadzony do cyrkułu. W drodze błagał go Smosiński o uwolnienie. W cyrkułe nawet dawano 3 rubla. Pomimo tego jednak Iwanow, spełniając swój obowiązek, opowiedział zajęcie komisarzowi cyrkułowemu, który kazał Smosińskiego aresztować. Gdy Iwanow chciał spełnić rozkaz, bednarz stawiał opór. Wówczas Iwanow poszedł po ludzi, sam zaś został ze Smosińskim. W kilka chwil ułtyzano w sąsiednim pokoju krzyk i ujrano wybiegającego Iwanowa, który wołając, iż jest ranny, zemdlał. Okazało się, iż Smosiński pchnął go kilkakrotnie szczyrakiem w brzuch. Iwanow z ran wkrótce umarł. Smosiński zaś został aresztowany i oddany pod sąd wojenny. Jest to człowiek lat 40, rodem z g. ornii warszawskiej, wyznania katolickiego. Uczeń 4 w Wilnie za nader zrzędnego i uczciwego reżymu. Sąd wojenny skazał go na śmierć przez powieszenie. Generał-gubernator Koeha now jednak złagodził tę karę na 15 lat robót ciężkich. Obronę za obwinionym wnosili adwokat Ewert. Smosiński pozostawił żonę i śmiernie drobnych dzieci.

Z Żurycy, donoszą 4 b. m. Pociąg tutejszy odbył rewizję i zamieszkał tutaj od lat pięciu byłego kapitana armii badeńskiej, Ehrenberga, ponieważ okazało się, że utrzymuje on ścisłe związki z wydalonymi z Szwajcarii anarchistami. Prawdopodobnie nastąpi wydalenie Ehrenberga.

Z Petersburga. Zarząd prasowy kazał dziennikom donosić o samobójstwie Murawiewa, bliźniego krewnego prokuratora tegoż nazwiska, który przybył do Petersburga. Młody Murawiew brał udział przed rokiem w związku politycznym, odkrytym pomiędzy uczniami szkół wojskowych, którzy stoją obecnie przed sądem wojskowym.

New-York d. 5. listopada. Wedle wiadomości z Chicago, więzieniu, w którym skazani anarchiści się znajdują, strzeżeniem jest bardzo silnie. Wewnątrz więzienia znajdują się dwie kompanie żołnierzy policyjnych, uzbrojone w karabiny i rewolwery, a jedna kompania znajduje się zewnątrz więzienia. Dalsze od dział są w pogotowiu. Anarchiści Fielden, Schwab i Spies prosili gubernatora o zmianę wyroku. Z wszystkich części kraju otrzymuje gubernator Illinois peticje o złagodzenie wyroku.

W Zawierciu dwóch inżynierów. Ludwik Lipman i Juliusz Moor, liczący obaj po 29 lat wieku, pracujący w miejscowej fabryce przędzalnicy Giesbergów, powrócili z nocego dyżuru do domu, o godzinie 2. w nocy, udali się na spacerunek w świeżo opalonym pokoju. Gdy koleżydzi wstali, widząc, iż pomimo spóźnionej pory, L. i M. nie zjawiają się w kantarze, poszli po nich, znaleźli ich obydwoh bez życia. Zmarli z zacażenia.

W Hirsbergu na Szląsku, spalił się hotel „Aussischer Hof”. Pani Kolska z Warszawy, bawiąca tam od kilku dni, wyskoczywszy z łóżka, złażła obdzwierżgi.

Londyński klub anarchistów „Autonomia”, podległ relacji policji berlińskiej, rozstał swych agentów po całej Europie.

Organ socjalistyczny wychodzący w Wrocławiu p. t. B. stauer Volksstimme, został zawieszony.

Pożar w Kluzinie (w Pińczycynie), o którym donosiliśmy już przed kilku dniami, przybrał przerażające rozmiary. Samych domów mieszkalnych spłonęło 30 i kilku ludzi wśród płomieni utraciło życie.

Peł w służbie wojskowej. Ministerstwo wojny ma zamiar przedsięwziąć próby z użyciem paów do służby wojskowej szczególnie przy patrolach i posterunkach.

Ogień w teatrze. W „Canterbury Musik Hall” w Londynie wybuchł ogień w loży trzeciego piętra. Publiczność nie straciła spokoju, jeno powoli opuściła teatr przy odgłosie marsza, granego przez orkiestrę. Osób w sali było przeszło 4.000. Ogień, który był niezauważony, rychło stłumiono, a publiczność wkrótce wróciła do teatru, gdzie za sceny dyrektor powitał słowami uznania za przytomność dyrektora.

Królowa duńska w końcu bieżącego tygodnia przebędzie do pałacu ks. Edyńskiego w Penzingu, celem odwiedzenia swej córki k. Try.

Florencja obfituje obecnie w znakomitych gości. Oprócz królowej i następcy tronu serbskiego przybyła tam w dniu 3. b. m. księżna Edyńska a na 20. b. m. zapowiadany jest przyjazd królewskiej pary wirtemberskiej.

Rozbójnictwo w Rumelji wschodniej szerzy się. Pod Ekiasagra przyszło 4. b. m. do krwawego starcia pomiędzy żandarmami i bandą opryszków, złożoną z 15 ludzi; z tych ośmiu ujęto, reszta zbiegła.

### Dział ekonomiczny.

Przy wyborze członka rady nadzorczej krakowskiego towarzystwa wzaj. ubez., dnia 28. z. m. odbytym, wybrany został w Rzeszowie delegatem dla dawnego obwodu rzeszowskiego p. Stefan Prek, właściciel Pantalowie górnych.

Przewidywanie głodu w Sanockim. Dwumiesięczna sęta spowodowała liczne zniszczenia w ziemiopłodach, co spowodowało nie tylko dla właścicieli większe posiadłości ogromne straty, ale łatwo być może, że i głód dostanie się do chat wieśniaczych, — kartofle bowiem i owies w większej części zupełnie skutkiem sęty chybiły. Obywatele ziemscy okolicy sanockiej, zgromadzeni dla wyboru członka rady nadzorczej towarzystwa ubezpieczeń, wysłali na ręce posłów swoich pp. Edwarda Gniwosza i Leona Grotowskiego, następujący telegram: „Dwumiesięczna sęta zniszczyła w większej części ziemiopłody w równinie sanockiej, górą zaś część, gdzie żniwa niedawno rozpoczęto, pokryły obcasne śniegi. Ludność zagrożona głodem — więksi właściciele ruina. Wzywamy posłów sanockich do podniesienia tej sprawy w Kole i Radzie państwa, celem zarządzenia środków zaradczych”.

Kolej Karola Ludwika. Otwarcie urzędowego przez towarzystwo kolei Karola Ludwika w Podwojewódzkich rezerwuarach nastowego uczynił rząd za wzięciem od zatwierdzenia przedłożonego mu regulaminu. Przedłożony pierwotnie przez towarzystwo regulamin uzyskał już aprobatę ze strony władzy; ponieważ jednak zarząd kolei Karola Ludwika poczynił w nim dodatkowo pewne zmiany, odnoszące się do jakości petroleum, przez co sprawa musiała być oddana napowrót pod rozpatrywanie rządu. Jak się obecnie dowiaduje Presse, ponownie podanie zarządu kolei Karola Ludwika załatwiło ministerstwo skarbu w duchu przychylnym. Sprawa ta zostanie prawdopodobnie już w dwóch najbliższych uregulowana i będzie mogło nastąpić otwarcie rezerwuaru naftowego w Podwojewódzkach.

Z Wiednia donoszą pod datą 6. b. m. W projekcie będącym nową podwyższenie niemieckich cel zbrożowych wywołało na kontynentalnych targach zbożowych w ostatnich dniach spekulacyjne czynności. Wskutek tego sytuacja państwowego interesu znaczenie się polepszyła, bo większe ilości pszenicy i jęczmienia z Austro-Węgier do Niemiec wywieziono. Wszystkie pszenica dostarczona na termin jesienny wysłana została pod wpływem tego do Niemiec południowych, a i dziś kilka ładunków pszenicy sprze-

### Teatr, literatura i muzyka.

Z teatru. „Państwo Wackowie” dla publiczności lwowskiej stali się tak miłymi gośćmi, że wczoraj pomimo „po niedziatki” teatr znouwu był zapelnionym, a nawet wiele osób odeszło bez biletoów od kasy. Skoro na czwartym przedstawieniu było tak pełno w teatrze, nie wątpimy, iż „Państwo Wackowie” długoby jeszcze ściągali publiczność — lecz cóż, kiedy Klepaccki (p. Frankel) wyjechał jutro na występy gościnne do Krakowa i Warszawy. Dzienniki krakowskie i warszawskie wyrażają się bardzo pochlebnie o p. Frankla stwierdzając, że publiczność wycekuje z niecierpliwością jego występów.

Wspominając o wczorajszym przedstawieniu dodac należy, że w zastępstwie niedysponowanego p. Wojdałowicza objął wczoraj rolę Zabawnickiego p. Zboński i jakkolwiek stworzył on typ zła-

danu. Znikała, która niedawno na targach paśwała, tymczasowo zniknęła, a zaufanie do położenia obecnego zmogło się. We Wiedniu jest prostackiem zboża; dzisiejszy stan wykazuje w magazynach 46 000 metr. setnarów pszenicy, z których 8 do 9 tysięcy przeznaczonych jest na wywoz do południowych Niemiec.

Zmiany przepisów na targowicy była w Wiedniu. W przeszłym miesiącu odbyła się konferencja w ministerstwie rolnictwa o rewizji taryfy, obowiązującej w kasie targowej. Reprezentantom gminy i rządu udało się skłonić Bank depozytowy do znacznych ustępstw w opłatach. Pod tym względem znizono opłatę za sprzedaż z 0.5 na 0.4 od sta ceny kupna, a opłatę administracyjną od rachunków z 1 na 0.5 od tysiąca kwoty pożyczony przy terminie czteronastodniowym. Gmina uzyskała również znaczne bezpośrednie korzyści, bo podwyższenie czynszu dzierżawnego i po 5 ct. zamiast 4 od każdej sztuki bydła, dostarczonego na targowice.

Ministerstwo ze swej strony oświadczyło również gotowość do zmiany przepisów o sprzedawaniu bydła przez samych właścicieli lub zastępców, w myśl żądań gminy. Postanowienia tej konferencji zostaną wkrótce ogłoszone i będą obowiązywać, bo rada gminy na posiedzeniu z dnia 28. października potwierdziła umowę, zawartą na podstawie owej konferencji między pełnomocnikami swymi a bankiem depozytowym.

W pozostawionych kasach oszczędności w październiku złożono w dziale oszczędności stron 3754 na 82.014 włądek — ogółem 1.180.479 zł. 59 ct., w tem w Galicji stron 541, na 3559 włądek razem 71.397. Zwrotcono w całej Austrii 1.110.596 zł. 77 ct., pozostało więc 68.882 zł. 82 ct.; w Galicji zwrotcono 67.276, pozostało więc tylko 4.121 jako nowy przyrost oszczędności.

Rosyjskie ministerstwo finansów wniosło do Rady państwa projekt podwyższenia opłat dodatkowych od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na następujące trzydziecie do wysokości 4.200.000 rs.

Galęz samarkandzka kolei zakaspiskiej ma być otwarta na wiosnę, a galęz bucharska w jesieni roku przyszłego.

Ostatnie notowania produktów. z d. 7. listopada 1887.

Lwów: pszenica 6.35 do 7.05, żyto 4.30 do 4.95, jęczmień 4.50 do 6.25, owies 4.15 do 4.75, groch 4.50 do 8.50, wyka 3.75 do 4.50, rzepak 9.75 do 10.61, linianka 35. — do —, koniżyna oserw. 30. — do 45. —, koniżyna biała 35. — do 50. —, koniżyna szwedzka 40. — do 55. —. Tarnopol: pszenica 6.30 do 7. —, żyto 4.15 do 4.90, jęczmień 4. — do 6. —, owies 4. — do 4.60, groch 4. — do 8. —, wyka 3.65 do 4.70, rzepak 9.20 do 9.65, linianka — do —, koniżyna oserw. 28. — do 44. —, koniżyna biała 40. — do 50. —, koniżyna szwedzka 45. — do —.

Podwojewódzka: pszenica 6. — do 7. —, żyto 4. — do 4.80, jęczmień 4. — do 6. —, owies 4. — do 4.50, groch 4. — do 8. —, wyka 3.50 do 4.50, rzepak 9. — do 9.65, linianka — do —, koniżyna oserwowa 28. — do 44. —, koniżyna biała 40. — do —, koniżyna szwedzka — do —. Jarosław: pszenica 6.50 do 7.15, żyto 4.50 do 5.10, jęczmień 4.75 do 6.50, owies 4.30 do 4.60, groch 4.75 do 8.50, wyka 3.75 do 4.50, rzepak 9.50 do 10. —, linianka — do —, koniżyna oserwowa 32. — do 47. —, koniżyna biała 45. — do —, koniżyna szwedzka — do —. Wszystkie za 100 kilo netto bez works. Chmiel za 56 kilo loco Lwów 20. — do 60. — nominalnie. Nowy chmiel od — do 56 kilo. Okowita za 1.000 litr. loco Lwów — do —. Usposobienie niezmiennie.

Telegramy targowe z d. 7. listopada.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —. Okowita od zł. 25.50 do zł. 25.62.

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 7.36 do zł. 7.38; rzepak od zł. — do zł. —.

Berlin: Pszenica żółta na listopad-grudzień 159. — m.; żyto — m.; spirytus loco 98.50 m.; olej rzepakowy — m.

Parыз: Mąka na bież. miesiąc za 159 kilo 49.25 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr. Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —; Bremen loco —, Hamburg loco 6.45, na listopad 6.60, na listopad 6.40, Antwerpia na listopad 16. —, Nowy-York 6.7/8 Filadelfia 6.7/8.

### Telegramy „Gazety Narodowej”.

(Z biura korespondencyjnego).

Wiedeń d. 8. listopada. Polit. Corr. oświadcza na podstawie swoich informacji, że podane przez wiedeńskiego korespondenta Timesa doniesienia co do zawarcia sojuszu zaczepno-odpornego między Austrią, Niemcami i Włochami, które jakoby było głównym celem podróży Crispiego do Friedrichshafu, są wraz z wszystkimi szczegółami zupełnie zmienne.

Wiedeń d. 7. listopada. Komisja delegacji węgierskiej dla spraw zagranicznych przyjęła jednogłośnie sprawozdanie Falka, po oświadczeniu Andrasiego i Apponiego (opozycja), że nie przeciwni niemi nie mają. Komisja finansowa delegacji węgierskiej załatwiła etaty ministerstwa skarbu i najw. wspólnaj Izby obrachunkowej.

Wiedeń d. 8. listopada. W komisji wojskowej delegacji węgierskiej skonstatował Bothly, że doniesienie dzienników, jakoby na ostatnim posiedzeniu komisji przyszło do ostrych sprzeczek między del. Grünwaldem a ministrem wojny, żadnej nie ma podstawy.

W dyskusji nad ordynarjum wojskowym przyjęto różnicę między dawnym a przyszłym budżetem po większej części po krótkiej tylko rozprawie Minister wojny zaprzeczył twierdzeniu Grünwald, jakoby co do pensjonowania oficerów zachodziły wypadki dowolności. Liczba emerytów ciągle się umniejsza, co dowodzi, że się co do pensjonowania z całym rygiorem postępuje. Spensjonowania z urzędu należą do najrzadszych wypadków. Wyjaśnienia ministra przyjęto do wiadomości i dotycząca pozycje uchwalono.

Przy pozycjach „zaprowiantowanie i rynnstunek” wywiązała się żywa debata nad wniesionymi petycjami budapeszteńskiego Towarzystwa dla przemysłu krajowego i kronsztadziekiego Towarzystwa przemysłowego, o decentralizacji liwerunków dla armii i referent Rakowsky podnosi konieczność uwzględnienia drobnych przemysłowców, chociaż kontrakty z wielkimi liwerantami jeszcze nie ubiegły. Hegedüs, Bothly, Wahrman popierają referenta Minister wojny podniósł, jak ważną jest sprawa liwerunkowa. W pewnej mierze i ja chętnie się godzę na decentralizację liwerunków, ale nie należy wpaść w ekstremy. Wobec tak obrzy-

meij administracji, jaką jest wojskowa, niepodobna osobne prowadzić kontraktacje co do wszelkich dostaw pomniejszych. W ostatnich właśnie czasach mieliśmy dowód, że wielkie konsorcja dają zupełną gwarancję co do spełnienia zobowiązań. O ile istniejące kontrakty dozwolają, chętnie uczynię zadość pocięniectwu węgierskiemu. Przyjęto ostatecznie rezolucję, wzywającą ministra wojny, aby delegacjom w przyszłym roku przedłożył dokładne sprawozdanie co do podstaw, na których system liwerunkowy według zasady decentralizacji odpowiednio zorganizować zamierza.

Wydatki na prowianty wnoszą podkomitet o kroic o pół miliona zł. Minister przystaje na okrojone 80 do 100 tysięcy zł. W końcu w wniosk sprawozdawcy okrojono ćwierć mil. zł. Jutro rano rozprawa nad ekstraordynarjum wojskowym, a mianowicie nad poz. 1. „karabiny repetytywne”.

Wiedeń d. 7. listopada. Do Polit. Corr. donoszą z Budapesztu: Po przeprowadzeniu rokowań ministra weg. obrony krajowej Fejervarego z ministerstwem wojny, uchwalono w zasadzie urządzenie węgierskiej fabryki broni.

Wrocław d. 7. listopada. Dziś rano poczęła się rozprawa sądowa przeciw 38 osobom, posądzonym o kłownia socjalistyczne. Rozprawa odbywa się tajnie.

Berlin d. 8. listopada. Reichsanzeiger podaje telegram dr. Mackenzie z San Remo, według którego ogólny stan zdrowia cesarzewicza jest wzmianiony, jednakowoż symptomy cierpienia w krtań są niepomyślne, lecz na razie nie wydają się niebezpiecznymi. Powołano do San Remo z Wiednia dr. Schrötera a z Berlina dr. Kransego.

Berlin d. 8. listopada. Nordd. Allg. Zig. zapowiada, że car w przyszłym tygodniu przybędzie do Berlina.

Berlin d. 7. listopada. Cesarz wstał z łóżka w południe, i przyjął raporta Wilmowskiego. — Urzędowy Reichsanzeiger donosi, że odczucie się temi dniami w San Remo konsylium co do dalszej kracji cesarzewicza. Cesarz wysłał ks. Wilhelma do San Remo po ustną relację.

Parыз d. 7. listopada. Dzisiaj rozpoczęła się rozprawa sądowa w sprawie orderowej. Oskarżeni stoją pod zarzutem sprawek oszukańczych albo usiłowanego oszustwa. Caffarel oświadcza, że w dwóch wypadkach zajmował się sprawą orderową, wszelako nie za zapłatę, ale aby się pani Litmoussin przysięgnąć. Rozprawa potrwa zapewne trzy dni.

Parыз d. 8. listopada. Senat przyjął ustawę konwersyjną według uchwały Izby posłów.

Parыз d. 7. listopada. Ludność miasta Donai chciała wczoraj wieczór na dworcu przejeżdżającemu przez Donai z powrotem do Parыз ministrowi Spullerowi wrzucić nieprzyjemną manifestację z powodu przeniesienia fakultetu z Donai do Lille. Dworzec jednakże i przystęp obsadzono wojskiem. Kordon wojskowy powstrzymał tłumy ludności od manifestacji. Po odejściu pociągu udało się około 250 osób do prefektury i wybiło tam kamieniami okna. Żandarmierja rozprysła manifestantów.

Petersburg d. 7. listopada. Journal de St. Petersburg chce wyczekać urzędowego tekstu mowy hr. Kalnokiego, gdyż pewne części tej mowy mogą dać powód do niekorzystnych uwag i do wywołania wielkich niespodzianek. Jour. de St. Pet. chce dzisiaj tylko skonstatować, iż sposób, w jaki hr. Kalnoky sytuację ks. Koburgskiego określa, różni się w istotnych punktach od zaprzatywanych przez rosyjskiego. Według zaprzatywanych hr. Kalnokiego, brakuje tej sytuacji do prawności tylko zatwierdzenia mocarstw. Rosja natomiast nie uznawała nigdy prawności wyboru sobrania, ponieważ zgromadzenie to było owocem gwałtów i bezprawia. Z powodu tej daleko idącej różnicy zdań co do punktu wyjścia, trudną jest rzecz porozumieć się co do charakteru przesilenia bułgarskiego. Usiłowań hr. Kalnokiego, zmierzających do pozyskania Rosji dla sprawy pokoju, nie potrzebujemy wcale podnosić. Usiłowania te byłyby miały większą korzyść, gdyby były skierowane gdzieinziej. Pokój bowiem w równym stopniu nie jest przez Rosję zagrożony, jak i niezawisłość ludów na półwyspy Bałkańskie osiadłych. Słowa hr. Kalnokiego są chyba skatyczne wobec parlamentów, jakoż do tego wyłączenie celu zmierzają.

Sztokholm d. 8. listopada. Drugi dyrektor tutejszego Banku handlowego aresztowany za sprzeniewierzenie 290.000 koron (150.000 zł.).

Chiego d. 8. listopada. W celi skazanego na śmierć anarchisty Lianga znaleziono sześć bomb napełnionych. Wydano surowe rozporządzenia co do komunikowania się z więźniami.

### Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 8. listopada. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę. Kolej galic. Kar. Ludw. 290 zł. m. k. 210 — 213 — Banku hypoteznego gal. po 200 zł. w. a. 281 — 286 — Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a. 211 — 216 —

II. Listy zastawne za 100 zł. Banku hypoteznego galicyjskiego 6 1/2% 99.50 100.50 — gal. 5% wyl. 100% pr. 102.25 103.25 — Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. 95 — 96.50 — Towarzystwa kred. galic. 5% 100.50 101.50 — kred. gal. ziem. 4% 95.25 96.25 — kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. 100.50 101.50 — kred. g. ziem. 5% los. w 41 1/2 l. 91.25 92.25 — Kredytowego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l. 95.50 96.50 — kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l. 90.50 92 —

III. Listy dłużne za 100 zł. Gal. Z. kred. wlot. (d. 6 pr.) 8% 51 — 54 — Gal. Z. kred. wlot. (d. 6 1/2 pr.) 8 1/2% 45 — 48 — Ogóln. roln. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat — — —

IV. Oblig. za 100 zł. Indemnizacyjne galicyjskie 5% m. k. 104 — 105 — Kom. banku krajowego 5% w. a. I em. 100 — 101 — Pożyczka krajowa z r. 1876 6% w. a. 103.50 105.50 — Pożyczka krajowa 1883 4 1/2% 98.50 95 —

Wiedeń d. 8. listopada, godzina 10 min. 30 przed południem. Akcje kredytowe 280.10. Anglo-austriackie. —. Unibank 211.25. Kolej Kar. Ludw. 211.25. Kolej południowa 84.75. Renta papierowa —. 5%. Galic. hip. listy zastawne 102.50. 4 1/2%. Galicyjskie listy zastawne Banku krajowego 95. — 4 1/2%. gal. pożyczka kraj. z 1886 r. —. 5%. Gal. hip. listy zastawne 99.50. Bank 4%. Renta złota 98.45. Napoleondor 9.91. —. Rosyjsk. banknoty —. —. Usposobienie silne.

Berlin dnia 7. listopada godz. 5 min. 30 popoł. Rosyjsk. banknoty 161.80. Akje kredytowe 468.50. Lombard 139.50. Galicyjskie 86.10. Poltca. wschod. 54.10. Austrj. banknoty 162.85.

Parыз 3%. Renta 82. —.

Wiedeń dnia 7. listopada godz. 1 min. 40. popoł. Alpij 21.80. Weg. akcje kr. 287.75. Anglo-Austr. 110.75. Unibank 212.50. Kolej Kar. Ludw. 211.75. Nordb. 257.50. Kolej Połud. 85.25. Kolej Alford 179.50. Kolej p. Elb. 221.75. Kolej lw. — czern. 220.75. Weg. Nordost. 161.25. Wied. Communalne 129.75. Tytoniowa —. Galic. indem. 104.50. Elbental 172.50. Weg. cła losy r. 122.75. Länderbank 222. —. Złota renta weg. 4%. 8.90. Bankversein 91. —. Ros. rubel pap. 1.11.75. Losy weg. 124. —. Usposobienie ostabiło się.

Rubryka „Nadesiane” nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

### Nadesiane.

Med. Dr. Teodor Jendl

po studiach na zagranicznych klinikach jak prof. Rosenthala we Wiedniu i prof. Charcota (Salpetriere) w Parызu. Ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych od godz. 2.—4. ulica Wałowa 31. Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcota i P. Richer.

Kancelarja adwokata

Dr. Ignaciego Czernyńskiego i Redakcja „Prawnika” (z „Urzednikiem”) przeniesione do domu przy ulicy wałowej l. 3. I. piątro.

4 1/2% 2 1/2%

listy zastawne Banku krajowego, jakoteż obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej

kupują i sprzedają pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Zleceńa i prowincji wykonują się bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

Specjalista-lekarsz chorób syfilistycznych i skórnych J. Kurpiel ordynuje przy ulicy Sobieskiego l. 12 we Lwowie. Także listownie oraz i leki.

### NEUSTEINA

ocukrzony pigulki krew przeczyszczające

św. Elżbiety, wyprobowany, przez najznakomitszych lekarzy zalecany środek na zatwardzenie. Pudełko z 15 pig. 1 1/2 ct., rolka 120 pig. 1 zł. Przed nadaniem ostatecznego jest naszym prawem zaprotokolowanym uznaniem ochotnym w czerwonym druku „sw. Leopold” z nazwa firma Apotheke „zum heil. Leopold Wien, Stadt. Eoko der Spiegel- und Plankenpass. Do nabycia we Lwowie u pp. apiek. P. Mikolascha, Z. Buckera, K. Sklepińskiego i J. Baisera.

### Marienbadzkie pigulki

REDUKCYJNE dla otłych — ces. rady dr. Schindler Barnay w Marienbadzie. — We Lwowie w aptece Zyg. Ruckera. — W Bełzie u Adolfa Grossa. — W Brudach u Adolfa Latelera. — W Czerwinie u w. c. Altha. — W Kropaczynie u M. Rodera. — W Krakowie u E. Stockmara i Konstancyi Wiszniewskiej. — W Tarnobrozie u M. Aldera. Tylko opatrzone protokółową marką ochronną pudełka zawierają prawdziwe pigulki. Główna wysyłka: Wien-Hernals. Czernicki, aptekarz.

### MATTONEGO GIESSHÜBLER

sąsiedniej alkalicznej wody mineralnej SZCZAWIOWA napój oszczędzający siły, skutoczny bardzo os kaszlu i chorobach sztyk katarakt żółtka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wieden.

### Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego, od 1. października 1887 r.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa 5:50 9:27 11:35 7:06 „ Podwojewódzka 8:24 3:05 3:50 „ Podw. z Podzamcza 10:10 2:28 3:18 „ Czerniowiec 10:3 3:35 3:30

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa 4:44 4:10 4:50 8:10 „ Podwojewódzka 6:10 10:25 12:38 „ Podw. z Podzamcza 6:22 10:55 1:08 „ Czerniowiec 6:20 11:06 12:22

Przychodzą do Stawiszowa:

Ze Lwowa 9:34 6:35 5:20

Odchodzą ze Stawiszowa:

Do Lwowa 6:35 9:35 9:29

Uwaga: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6tej wieczór do 5m.59 rano.

